

Najczęściej Zadawane Pytania

Autor: Administrator
02.10.2008.

1. Co Wam, jako rodzimowiercom RKP, daje powrót do etnicznej wiary Słowian?

Równie dobrze, o to samo zapytać można wyznawcę jakiegokolwiek innej religii... Przed wszystkim należy sobie uświadomić, że powstanie jakiegokolwiek religii nie jest procesem natychmiastowym. Wykształca się i rozwija w określonym środowisku stopniowo, w zrozumiały sposób mający opisać prawa przyrody rządzące na danym terenie. Inna będzie dla ludów pustynnych, inna dla mieszkańców puszczy i lasów a jeszcze inna dla Eskimosów. Z tego właśnie względu rodzime wyznanie najlepiej sprawdza się dla kultury, która je wytworzyła - dla nas są to wierzenia dawnych Słowian. Między innymi z tego właśnie względu chrześcijaństwo, by zadomowić się na obcych terenach przejmowało miejscowe święta i obyczaje. Wśród członków R.K.P. nie brakuje zwolenników rodzimego folkloru czy osób zawiedzonych komercjalizacją innych wyznań, wszyscy jednak szukają korzeni swoich przodków i odpowiedzi na pytania, które przez ludzi stawiane są od zarania dziejów... Cel istnienia. Pozwala odnaleźć miejsce w otaczającym nam świecie i życie zgodne z naturą.

Nasza wiara daje nam również możliwość powrotu do zamierzchłej kultury, którą niestety nasze społeczeństwo lekceważy i zatracza. Naszym celem jest nie tylko "odkurzanie posągów" ale powrót i rozwijanie tej wiedzy teologicznej, przyrodniczej, literackiej, muzycznej, medycznej, światopoglądu i innej, która jeszcze nadal żyje w naszym społeczeństwie. To nasz wkład w kulturę Świętowita.

2. W kwestii nazwy RKP - dlaczego Kościół i dlaczego Polski?

Dla wielu osób kościół i Kościół Rzymsko Katolicki to jedno i to samo. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, iż mianem kościoła określa się np. budowle sakralne wyznań chrześcijańskich. Co więcej, ci ostatni często mianem Kościoła określają całą swą społeczność wyznaniową (jako jeden żywy organizm) - stąd kościół pisany dla rozróżnienia z dużej litery (podobna sytuacja ma się w tym wyznaniu z określeniem "bóg", gdyż nie używa się jego imienia np. ze względów doktrynalnych - w uproszczeniu: "skoro Bóg jest jeden, to i tak wiadomo o kogo chodzi").

W rzeczywistości podstawowa definicja kościoła brzmi: religijna organizacja wyznawców i ich duchowieństwa, posiadająca własną strukturę, ściśle określone zasady organizacyjne i prawne, własny system filozoficzny - doktrynę, określone normy postępowania - kultowego i etycznego. W tym właśnie znaczeniu, termin "kościół" użyty został w nazwie RKP jak również w nazwach innych wyznań niechrześcijańskich np. Native American Church (Rodzimym Kościele Amerykańskim) - zreszającym potomków rdzennych mieszkańców Ameryki, Indian.

Dlaczego Polski? Czy to znaczy że mogą do niego należeć tylko osoby narodowości polskiej?

Zdecydowanie nie, RKP jest wyznaniem otwartym. Został powołany i zarejestrowany na terenach tego właśnie kraju stąd m.in. "Polski" w nazwie. Należy mieć też na uwadze ówczesne okoliczności poprzedzające i towarzyszące powstaniu oraz rejestracji RKP - zarówno społeczne jak i polityczne. Niewątpliwie dziś lepiej brzmiałoby np. Rodzimym Kościół Słowiański ale czy zmiana nazwy zmieniłaby pełnione funkcje i założenia ruchu? Nie zmieniłoby to w znacznym stopniu również ilości przystępujących do nas obcokrajowców - czy to Słowaków czy Ukraińców gdyż mają oni własne, podobne nam ruchy wyznaniowe na terenach swych krajów (ruchy z którymi z resztą utrzymujemy stały kontakt). Potencjalna zaś tego typu zmiana (choćby nawet samej nazwy), w obecnych czasach, wiązała by się zaś jeszcze z innymi rodzajami trudnościami. Każda formalna zmiana wpisu do rejestru, dziś gdy każda mniejszość religijna traktowana jest jak sekta destrukcyjna, wiąże się z uruchomieniem biurokratycznej maszyny w najlepszym razie mającej doprowadzić do zakończenia działalności takiego ruchu.

3. Czy jesteście satanistami?

Nie. Szatan w tym potocznym znaczeniu to element religii judeochrześcijańskich. Jako zbuntowany anioł, siła negatywna przeciwstawiana jednemu Bogu nie ma nawet odpowiednika w religii starosłowiańskiej. W trakcie szerzenia wiary chrześcijańskiej na ówczesnych terenach dawnych Słowian, cześć pomniejszych duchów w celu ich deprecjacji przedstawiano jako sługi Szatana. Religia starosłowiańska nie posiada jednak podobnego jak w religiach judeochrześcijańskich odwiecznego konfliktu sił dobra i zła. Bogowie starosłowiańscy nie byli z gruntu ani zli, ani dobrzy (przez co składano żertwy zarówno Bogom przychylnym - w celu zapewnienia sobie ich dalszej przychylności jak i tym drugim - by uchronić się od ich gniewu). W religiach judeochrześcijańskich Bóg jest dobry (według wyznawców taki był, jest i pozostanie), Szatan zaś jest jego przeciwieństwem. Tak wyraźny podział ról w słowiańszczyźnie nigdy nie istniał. Wszystko co istnieje zawarte jest w Świętowicie a otaczający nas świat nie jest wyłącznie przejawem jego mocy lecz także jego istoty.

4. Czy jesteście nacjonalistami?

Nie. Jesteśmy związkiem wyznaniowym a nasza działalność ogranicza się wyłącznie do zagadnień religijnych. Mimo, iż religia starosłowiańska jest nierozdzielnie związana z polskością i jej zamierzonym rodowodem staramy się pozostać organizacją apolityczną. Nie żądamy szczególnych przywilejów dla jakiegokolwiek z narodów uznając go za wybrany - w ręcz przeciwnie: walczymy z dyskryminacją i nietolerancją.

5. Czy posiadacie i ewentualnie jaki jest Wasz program polityczny?

Nie. Jesteśmy związkiem wyznaniowym a nasza działalność ogranicza się wyłącznie do zagadnień religijnych. Mimo, iż religia starosłowiańska jest nierozdzielnie związana z polskością i jej zamierzonym rodowodem staramy się pozostać organizacją apolityczną. Nie prowadzimy działalności politycznej jako związek wyznaniowy (choć nasi członkowie naturalnie mogą, jak każdy inny obywatel R.P., jako osoby prywatne...). Równocześnie jesteśmy świadomi, że będąc ruchem społecznym w dobie obecnych czasów, nie unikniemy kontaktu z polityką. Jednocześnie pozostajemy jednak w pełni świadomi (co staramy się za każdym razem podkreślać), iż priorytetem RKP jako związku wyznaniowego są zagadnienia związane z wiarą, a nie z polityką.

6. Jaki jest wasz stosunek od chrześcijaństwa?

Szanujemy niezaprzeczone prawo każdego człowieka do wolności wyznania. Nasz stosunek do wszystkich, legalnie działających na terenie R.P., ruchów wyznaniowych jest podobny - nie chwalamy ani nie potępiamy lecz akceptujemy... Dla nas jest to po prostu inna religia, której konstytucja gwarantuje takie samo prawo działania na terenie R.P. jak R.K.P. (choć rozpatrując akurat tę kwestię to np. Kościół Rzymsko Katolicki dzięki podpisaniu z R.P. Konkordatu, ma zdecydowanie (i tak już znacznie bardziej) uprzywilejowaną pozycję). Z tego powodu nie staramy się jednak wymazać historii czy wręcz uciekać od oczywistych prawd historycznych. Nie przeszkadza nam wysławiać męstwa naszych przodków paręset lat temu broniących rodzimej wiary i obalanych posągów. Nie przeszkadza odwiedzać naszych świętych miejsc, na których obecnie stoją obce świątynie. Taki stan rzeczy przez wielu niestety, z braku zrozumienia tematu, odbierany jest jako antykatolicki.

7. Wasz stosunek do innych wyznań?

W zasadzie odpowiedź na to padła w pytaniu o nasz stosunek od chrześcijaństwa. Zasadniczo czujemy więź z ruchami szanującymi prawa i siły przyrody. Wspieramy wszelkie kultury pierwotne. Przychylnie odnosimy się do wszystkich religii nie naruszających osobowości samych wyznawców, gdyż w gruncie rzeczy są one tylko próbą opisanie i dotarcia do tego samego, najwyższego Boga. Mimo to jest On w całokształcie postacią wymykającą się ludzkiemu poznaniu. Postrzegając Boga w absolicie, istota tak ułomna i ograniczona jak człowiek nigdy nie będzie w stanie pojąć ideału. Stąd płynie wniosek ze nie ma religii "jedynie prawdziwych". Wszystkie w podobnym stopniu są prawdziwe lub wszystkie w podobnym stopniu się mylą.

8. Jak długo już działacie?

Prekursorem pogaństwa w Polsce był Zorian Dołęga-Chodakowski (Adam Czarnocki) żyjący w latach 1784-1825. RKP, jako związek wyznaniowy, jest spadkobiercą duchowym Świętego Koła Czcieli Świętowita założonego w 1921 roku przez Władysława Kołodzieja. Związek ten nigdy nie był formalnie zarejestrowany, ani przed, ani po wojnie. W latach 80-tych część jego członków przeszła do naszej nieformalnie jeszcze działającej grupy zgromadzonej wokół osoby Lecha Emfazego Stefanskiego. Było to spowodowane brakiem większych różnic w ideologiach obu grup. Ostatecznie, w 1995 nasze wyznanie zostało formalnie zarejestrowane.

9. Nie obawiacie się, że wasza rekonstrukcja wierzeń może opierać się na wielu fałszywych przesłankach? Czasem zarzuca się brak źródeł opisujących zwyczajnie naszych słowiańskich przodków, a przecież ich świadectwa znajdujemy nawet w zapiskach chrześcijańskich misjonarzy tamtego okresu. Są też nadal nie do końca wykorzystane źródła wiedzy jakimi jest kultura ludowa (w XIX wieku grupa badaczy opracowała mity fińskie, litewskie i łotewskie na podstawie pieśni i podań ludowych). Poddaje się w wątpliwość nawet nasze słowiańskie pochodzenie tak jakby to było warunkiem samej wiary... Jesteśmy świadomi przebarwień ówczesnych kronikarzy jednak nawet święte księgi innych religii, na przełomie wieków ulegały zmianom czy choćby przekłamaniami tłumaczy. Jest to zrozumiałe gdyż żywa religia musi się rozwijać... Jednak prawa przyrody są stałe a w Wierze Starosłowiańskiej to właśnie ona jest przejawem nie tylko mocy ale również istoty Boga. Nasza religia nie musi wiernie oddawać rytuałów z przed kilku wieków wystarczy, że odzyskamy sens dawnych przesłań... Odrębna kwestia: jeśli nie ruchy wyznaniowe (takie jak RKP) mają zajmować się przywracaniem etnicznej wiary Słowian, to kto? Czy wspomniana w pytaniu obawa jest wystarczająca by także pozostałościom

rodzimej wiary pozwolić ulec całkowitemu zapomnieniu?... Suchymi faktami i naukowymi hipotezami zajmuje się archeologia (i tu nie zamierzamy z nią konkurować) - RKP i pozostałe ruchy wyznaniowe tego typu odnajdują natomiast w tym ducha...

10. Istnieje pogląd, że wielu spośród bogów umarło tzn. nie zachowały się po nich żadne świadectwa tak z kultury ludowej jak i z zapisków średniowiecznych. Czy zapomnienie powoduje że bóg "umiera", podlega unicestwieniu? Jego potęga zależy od ilości wiernych a w raz zapomnieniem bóg odchodzi na zawsze?

Twierdzenie, że bóg umiera wraz ze swym ostatnim wyznawcą, nie jest nam obce. Co jednak rozumiemy przez zapomnienie? Niemożność przypomnienia sobie boskiego imienia, jego wizerunku lub przejawów czy też wszystkie te czynniki razem? Jeśli wszystkie te czynniki razem to analiza owej kwestii, dla nas, pozbawiona jest sensu. Całkowite zapomnienie dotyczy bowiem również tego, że się o tym czymś zapomniało. Przy niecałkowitym zapomnieniu trudno zaś mówić o całkowitej śmierci tegoż boga. Skoro pamięta się choćby imię lub istnieje wizerunek to nie został On tak do końca zapomniany. Trudno też mówić o śmierci czy zapomnieniu boga, którego jest się częścią. To tak jakby stwierdzić, że wszechświat przestanie istnieć gdy tylko przestanie istnieć postrzegający go ludzki gatunek. Nawet jeśli zapomnimy imię i wizerunek głównego boga starosłowiańskiego to nadal będziemy mieć rzeczywisty kontakt z jego najistotniejszym przejawem - naturą. Jesteśmy tylko składową... jedną z wielu, która będąc do tego zdolna, powinna być dumna z szansy zaistnienia w Świętowidzie.

11. Czemu właśnie wiara słowiańska?

W innych krajach słowiańskich Polacy są postrzegani jako ci, którzy zatracili całe swoje rodzime dziedzictwo. Jak długo mamy promować obce i nienaturalne naszej mentalności wierzenia? Nasze wyznanie podejmuje próby zaznajomienia i upowszechnienia tego co w naszym narodzie jest niemal zapomniane, choć nadal żywe... Staramy się zachować to, co należy do naszego, największego dobra kulturalnego.

12. Skąd przekonanie, że bóg Świętowit jest bardziej zgodny z naszą mentalnością?

Mowa była raczej o wierzeniach jako całości... Jak wspomniane zostało w pytaniu "Co Wam, jako rodzimowiercom RKP, daje powrót do etnicznej wiary Słowian?" religia nie jest procesem natychmiastowym - wykształca się przez pewien okres czasu opisując pewne zjawiska charakterystyczne dla danego środowiska. Siłą rzeczy, częścią tego środowiska są ludzie, którzy ową religię tworzą. Związek religii z mentalnością przejawia się najwyraźniej w formie w jakiej ta religia przedstawia zależności Człowiek - Bóg - Świat.

13. Jak długi waszym zdaniem jest okres czasu by naród mógł wykształcić jakąś mentalność? Czy biorąc to pod uwagę można twierdzić, że bliższy naszej mentalności jest Świętowit niż Bóg Chrześcijan?

Pierwszą część pytania należało by raczej skierować do socjologów jednak postaramy się mimo wszystko na nie odpowiedzieć. Czas potrzebny na to by pewna zbiorowość wykształciła w tym znaczeniu, charakterystyczną dla siebie mentalność, to czas przynajmniej kilku pokoleń jaki ta zbiorowość potrzebuje by przystosować się do życia na danym terenie w sposób koegzystujący z naturą. Odpowiadając na drugie pytanie - część neopogan za lata niepowodzeń naszego narodu obarcza właśnie przyjęcie i kultywowanie chrześcijaństwa - "religii stworzonej przez niewolników dla ubogich, niszczącą dumę i odrębność jednostki, nakazującą nastawić drugi policzek zamiast dochodzenia swych praw". Nasze wyznanie uważa tę opinie za zbyt daleko posuniętą jednak niezaprzeczalnie trudno wymagać od religii, która wywodzi się z wierzeń ludów pustyni, by w ten sam sposób odnosiła się ludów puszczy i lasów.

14. Czy wasza religia nawiązuje do jakiś systemów filozoficznych, religijnych, nauk znanych ludzi?

Tak i nie. Nasza wiara nawiązuje przede wszystkim do praw podstawowych, najistotniejszych i wiecznych - praw natury. Każdy nurt filozoficzny propagujący, przybliżający i szanujący te prawa jest nam bliski. Nie narzucamy nikomu własnego światopoglądu. Analiza i interpretacja systemów filozoficznych, religijnych czy nauk znanych ludzi do naszej wiary, jest pozostawiona indywidualnym przemyśleniom każdego wyznawcy - jego wyborowi. Cenimy indywidualność i ciekawość prowadzącą do poznania i zrozumienia choćby najmniejszej części otaczającego nas świata. Pamiętać jednak należy by przez taki kompromis nie pozbawić się sensu wyznawanej wiary czy popaść w sprzeczności. Trudno na przykład wyznawać Świętowita jednocześnie popierając działalność szkodzącą ekologii. Nie ma natomiast przeszkód by połączyć pogaństwo z epikureizmem, stoicyzmem itp. W każdym razie sprawy te są pozostawione indywidualnym decyzjom wyznawców, którzy w tej mierze nie podlegają niczyjej kontroli. Prawda jest żywa i jej poszukiwanie należy do nas wszystkich - nie prowadzi do niej jedna, prawdziwa droga.

15. Czy według Was zwierzęta mają duszę?

W wielu religiach człowiek jako najważniejszy twór boski, często wykreowany na podobieństwo samego twórcy, przedstawiany jest jako istota uprzywilejowana - stojąca wyżej nie tylko od roślin ale i od zwierząt. Nie ma nic bardziej mylnego... Niektóre wierzenia pierwotne przyznają prawo posiadania duszy nie tylko zwierzętom ale i roślinom czy wręcz materii nieożywionej. Człowiek na równi z innymi organizmami żywymi stanowi jedynie składową otaczającego nas świata - ani lepszą, ani gorszą. Jesteśmy cegiełką, kwantem tego samego, żywego organizmu jakim jest wszechświat. Zwierzęta są naszymi braćmi, podobnie jak my istotami żyjącymi i czującymi. Wszyscy pochodzimy od Bogów. Czyż tak bardzo się różnimy od zwierząt? Odczuwamy ból, strach... skaleczeni tak samo krwawimy. Pogaństwo podkreśla więź łączącą człowieka z przyrodą. Nie uczy nieuzasadnionej pychy lecz radości bycia częścią wspólnoty jaką jest natura. To że człowiek na drodze ewolucji - by przetrwać, wykształcił zdolność myślenia większą niż inne zwierzęta, nie daje mu dodatkowych praw - przeciwnie nakłada dodatkowe obowiązki. Każdy rodzimowierca słowiański musi żyć nie tylko w harmonii ze sobą, społeczeństwem ale i przyrodą.

16. Bóg a Bogowie? Czy nie ma tu sprzeczności? Czy pomniejszych bogów można porównać do aniołów? Przede wszystkim by móc odpowiedzieć na to pytanie należałoby wyzbyć się judeochrześcijańskiego zabarwienia w postrzeganiu religii pierwotnych (w tym także wiary starosłowiańskiej) lub chociaż wyjaśnić i zrozumieć pewne aspekty związane z tym zagadnieniem. Religia judeochrześcijańska już ze swej definicji przedstawiana jest jako monoteistyczna. Mimo to, by wyprzeć całe zastępy innych bóstw, wyraźnie obfituje w wszelkiego rodzaju istoty nadnaturalne lub uświęcone (anioły lub świętych - ci ostatni wyraźnie zastępujący wcześniejszych herosów). Co więcej, w niektórych odłamach judeochrześcijaństwa, do tych postaci wznoszone są modlitwy a nawet odrębne dla nich ołtarze. Nie będziemy w tym miejscu sprzeczać się czy też dalej polemizować nad monoteizmem judeochrześcijaństwa. Zrozumienie istoty boga czy też bogów w religii starosłowiańskiej jest jednak zupełnie inne gdyż inna jest genealogia jej powstania.

Nie należy utożsamiać Bogów z aniołami tak jak to robią niektóre religie wnioskujące, że skoro bóg najwyższy zajmuje szczyt hierarchii a pozostali bogowie stoją niżej, to muszą oni być aniołami. Owa hierarchia nie ma zupełnie zastosowania w naszym przypadku. W religii starosłowiańskiej główny bóg jest całym światem, absolutem i nieskończonością zawierającą w sobie wszystko inne. Pozostali bogowie są zaś wyłącznie przedstawicielami pewnych jego przejawów. Stosując znacznie uproszczony przykład - wyobraźmy sobie kostkę do gry. Gdy nią rzucimy, wyrzucimy pewną ilość oczek. A teraz wyobraźmy sobie że cała kostka to bóg najwyższy- Świątowit. Natomiast oczka na bokach kostki to pomniejsi bogowie. Zawsze ilekroć rzucimy kostka otrzymamy określony numer, a zarazem zawsze to będzie kostka.

Niemniej porównanie bogów starosłowiańskich do aniołów (a w przewadze do świętych) miało już kiedyś miejsce na tych ziemiach. Było to jednak przeprowadzane w raczej odwrotnej formie a polegało na wypieraniu nazw pierwotnych bogów, świętych miejsc, obyczajów i obrzędów przez zastępowanie ich podobnymi nazwami chrześcijańskimi (stąd m.in. zamiast Świątowita np. św. Wit). Wynikało to z oczywistej ekspansji religii chrześcijańskiej na nowych, obcych jej terenach. By nowa religia mogła się przyjąć musiała najpierw zostać zrozumiana a nie następowało to prościej jak przez porównania z wierzeniami już istniejącymi. Dalej następowało już tylko umacnianie zdobytych wpływów poprzez np. budowanie kościołów i kaplic w pierwotnych świętych miejscach czy wyznaczając chrześcijańskie święta na ten sam okres co rodzime pogańskie obrzędy.

17. Czy nie ma sprzeczności czcząc więcej niż tylko jednego starosłowiańskiego Boga przez konkretną osobę?

Nie ma sprzeczności skoro wszystko jest przejawem boga najwyższego - pozostali bogowie są uproszczonym (mniej lub bardziej) sposobem przedstawienia jego wielorakich (mniejszych lub większych) aspektów...

18. Czy porównanie Świątowita do Bogów monoteistycznych nie czyni z RKP wyznania monoteistycznego? Monoteizm to wiara w istnienie jedyne Boga, zaś politeizm (ujmując rzecz jednym słowem) to wielobóstwo. RKP przyjmuje istnienie wielu bogów lecz zakłada pewną ich hierarchię, w której główną pozycję zajmuje Świątowit (podobnie jak np. w mitologii greckiej bogiem najwyższym jest Zeus). Naturalną więc kolejną jest, iż porównaniu z monoteistycznym bogiem (tym lub innym) przedkładamy właśnie najwyższego z naszej hierarchii - Świątowita. Nie czyni to jednak z RKP religii monoteistycznej a jedynie pozwala na nowo, w zrozumiałym sposób (po prawie 1000 letnich naleciałościach chrześcijaństwa), przedstawić naszemu społeczeństwu wiarę naszych przodków. Często zarzuca nam się wręcz "monoteizm chrześcijański" lecz gdzie tu mowa o monoteizmie gdy jeden bóg to w zasadzie trzy osoby, którym z kolei towarzyszą całe zastępy istot uduchowionych jak anioły lub osoby uświęcone (tzw. rodzina święta i święci - niemal jak wcześniejsi herosi), nie wspominając o obdarzonych szczególną czcią uświęconych przedmiotach (zwanymi potocznie relikwiami)... Wielu nadal dopatrywać się będzie podobieństw i wielu

się dopatrzy lecz nie zamierzamy tego unikać - RKP bowiem nie tworzy nowej religii. Nawiązujemy do rodzimej wiary Słowian i podobieństwa są nieuniknione gdyż istniały już wcześniej. Należy zaś w tym miejscu przybliżyć jeszcze jeden termin - Panteizm: pogląd utożsamiający boga z przyrodą, siłami natury, rzeczywistością. Wyznanie RKP to właśnie coś pośredniego między panteizmem a politeizmem ale w żadnym razie monoteizm. Kto nie jest w stanie dostrzec różnicy, prawdopodobnie nie chce jej dostrzec. Osoby należące do RKP to wyznawcy zarówno Świątowita, Swaróżyca, Walesa jak i wielu innych...

19. Czy można uczestniczyć w waszych świętach nie podpisując deklaracji?

Oczywiście że tak. Nasze święta obchodzone publicznie są otwarte dla wszystkich, którzy chcą je razem z nami obchodzić. Członkostwo do tego nie jest wymagane i można się osobiście przekonać, że nasza religia nie ma nic wspólnego np. z sektami destrukcyjnymi (budzącymi notabene tak wiele zrozumiałych obaw), a których cechy próbują nam przypisać pewne inne grupy wyznaniowe... Jako, że nie na wszystkie pytania możemy odpowiedzieć bezpośrednio na stronach internetowego serwisu RKP oraz by odciążyć Księgę Gości od wpisów w formie zapytań, uprzejmie zapraszamy do zadawania tychże na naszym forum, w specjalnie do tego przydzielonym wątku.